

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	cabaret "Czart", życie kabaretowe, cenzura, Wielopolski

Cenzurowanie tekstów kabaretu „Czart”

Teksty trzeba było składać do cenzury oczywiście. Cenzor przychodził na próbę generalną. Trzeba było zatelefonować, że mamy próbę generalną. Cenzor przychodził, siadał i myśmy wystawiali dla pana cenzora cały program. Sztuka polegała na tym, żeby nie tylko mówić tekst, ale jeszcze [skupić się] na tym jak się mówi. To jak się mówi zmieniało często sens. No więc graliśmy na próbie generalnej dla cenzora inaczej, a potem dla publiczności inaczej. Jechało się w teren, niby z programem już ocenzurowanym, ale to była nieprawda. W czasie podróży w autobusie tworzyliśmy nowe dowcipy, nowe teksty. Zupełnie nie[o]cenzurowane. No, to były zupełnie inne programy, ale o tym cenzura nie wiedziała. Nigdy nie było wpadki. Nikt na nas nie doniósł, że przedstawiamy program w połowie bez cenzury. Nie mieliśmy nieprzyjemności, żadnych dochodzeń, śledztw. Coś tam trzeba było czasem zdjąć, jakieś słowo zmienić. Tak to się żyło. Można bardzo wiele złego mówić o cenzurze, i słusznie. Ale tam też byli różni cenzorzy. Niektórzy liberalni, cieszyli się, że my ich oszukujemy. Był taki cenzor, on Wielopolski chyba się nazywał, lubiliśmy go, bo on właśnie był takim cenzorem liberalnym i mrużył oko, że „Dobrze, dobrze robicie. Ja nic nie wiem”.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"